

MODLITWA ZRANIONEGO KOŚCIOŁA

MODLITWA ZRANIONEGO KOŚCIOŁA

Materiały duszpasterskie na dzień modlitwy i pokuty
za grzech wykorzystania seksualnego małoletnich



Warszawa 2020

Biuro Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży
Skwer kard. S. Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa
tel.: +48 22 530 48 04
www: ochrona.episkopat.pl
e-mail: biurodelegata@episkopat.pl
twitter: @OchronaKEP

Opracowanie:
ks. dr Piotr Studnicki, Marta Dalgiewicz

Projekt okładki:
Monika Rybczyńska

ISBN 978-83-7793-702-0

Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej

Biblos

pl. Katedralny 6, 33-100 Tarnów

tel.: 14 621 27 77

biblos@biblos.pl

www.biblos.pl

Dziś jako lud Boży jesteśmy wezwani, by wziąć na siebie odpowiedzialność za ból naszych braci, zranionych na ciele i na duszy. Jeśli w przeszłości sposobem reakcji mogło stać się zaniechanie, to dzisiaj chcemy, aby solidarność, pojmowana w swym najgłębszym i wymagającym znaczeniu, stała się naszym sposobem tworzenia obecnej i przyszłej historii, w środowisku, gdzie ofiary konfliktów, napięć, a zwłaszcza nadużyć wszelkiego rodzaju mogłyby znaleźć pomocną dłoń, która by je chroniła i uwolniła od bólu. (...) Zachęcam cały święty wierny lud Boży do modlitwy pokutnej i postu, zgodnie z poleceniem Pana, które rozbudza nasze sumienia, naszą solidarność i nasze zaangażowanie na rzecz kultury ochrony, oraz mówienia «nigdy więcej» wszelkim rodzajom i formom nadużyć. (...) Niech post i modlitwa otworzą nasze uszy na milczące cierpienie dzieci, młodzieży i osób niepełnosprawnych. Niech post wywoła w nas głód i pragnienie sprawiedliwości i skłoni nas do podążania w prawdzie oraz wspierania wszystkich postępowań sądowych, które okażą się niezbędne. Chodzi o post, który nami wstrząśnie i poprowadzi nas do zaangażowania się w prawdzie i miłości, ze wszystkimi ludźmi dobrej woli i z całym społeczeństwem, w walkę z wszelkiego rodzaju nadużyciami seksualnymi, władzy i sumienia. (...) «Gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki» – powiedział nam św. Paweł. Poprzez postawę modlitewną i pokutną będziemy mogli wczuć się jako osoby i wspólnota w to wezwanie, aby wzrastały wśród nas dary, jakimi są współczucie, sprawiedliwość, zapobieganie i zadośćuczynienie.

Ojciec Święty Franciszek
List do Ludu Bożego

WPROWADZENIE

Pierwszy piątek Wielkiego Postu przeżywamy w Kościele w Polsce jako dzień pokuty i modlitwy za grzechy wykorzystywania seksualnego małoletnich. Ta inicjatywa Konferencji Episkopatu Polski jest odpowiedzią na apel Papieża Franciszka zachęcającego całą wspólnotę Ludu Bożego do modlitwy wynagradzającej i postu, które mają rozbudzić nasze sumienia i solidarne zaangażowanie, aby każdy w Kościele zrobił wszystko, co w jego mocy, by nasza wspólnota była bezpiecznym domem dla dzieci i młodzieży.

Wykorzystanie seksualne dziecka jest przestępstwem, które domaga się odpowiedzi na różnych poziomach – niesienia pomocy psychologicznej pokrzywdzonym, konkretnych działań prawno-karnych względem sprawców oraz szeroko zakrojonej edukacji i prewencji społecznej, aby zapobiegać podobnym dramatom. Nie możemy jednak zapomnieć, że skrzywdzenie dziecka, zwłaszcza przez osobę duchowną, jest również ogromnym grzechem, który ciężko obraża samego Boga. Stąd konieczność udzielenia pomocy duchowej i potrzeba pokuty, którą w Kościele wspólnie podejmujemy.

Stając razem do modlitwy wynagradzającej, uczymy się prawdy o wspólnotcie Kościoła, w której żadne cierpienie ani grzech nie są prywatną sprawą. Jesteśmy jednym organizmem na dobre i złe. Gdy cierpi jeden człowiek, współcierpią inni, a grzech każdego z nas osłabia cały organizm (por. 1 Kor 12, 26). Z drugiej strony, nawrócenie, pokuta i modlitwa jednego, umacnia i podnosi całą wspólnotę.

Mam nadzieję, że materiały duszpasterskie „Modlitwa zranionego Kościoła” pomogą przeżyć pierwszy piątek Wielkiego Postu we wszystkich wspólnotach parafialnych w Polsce, a tak-

że będą przydatne w innych sytuacjach, które wymagają podjęcia wspólnej pokuty oraz modlitwy wynagradzającej. Niech nasze duszpasterskie zaangażowanie będzie wyrazem „sentire cum Ecclesia”, czyli naszej odpowiedzialności za wspólnotę oraz miłości do Boga i bliźniego.

+ Wojciech Polak

*Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński, Prymas Polski
Delegat KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży*

LIST DO PROBOSZCZÓW

Drogi Księżu Proboszczu,

Dramaty wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez duchownych wyzwalają wiele emocji we wspólnocie Kościoła. W pracy duszpasterskiej wielu księży zмага się z obawami i lękami rodzącymi się z pytań, które pojawiają się w spotkaniach z wiernymi oraz innymi kapłanami, a także z przekazu medialnego:

- ✧ Czy informacje o wykorzystaniu seksualnym są prawdziwe? Jak to w ogóle możliwe? Przecież tyle lat żyję i nigdy wcześniej nie spotkałem się z tym problemem?
- ✧ Dlaczego osoby pokrzywdzone zgłaszają się dopiero po wielu latach? Dlaczego dopiero teraz mówią o wykorzystaniu seksualnym przez księdza? Czy te stare i nieraz przedawnione sprawy nie lepiej zostawić Panu Bogu i więcej do nich nie wracać?
- ✧ Wykorzystywanie seksualne osób małoletnich ma też miejsce w innych środowiskach, więc dlaczego atakowany jest tylko Kościół? Czy osobom oskarżającym duchownego nie zależy tylko na uzyskaniu odszkodowań?
- ✧ Ile czasu będzie jeszcze trwało „samobiczowanie się” Kościoła? Po co kolejne nabożeństwa pokutne za grzechy wykorzystywania seksualnego przez duchownych? Jak długo jeszcze będziemy za to przepraszać?

Podobne pytania powstają również u wiernych, tworzących wspólnoty parafialne, szczególnie w tych miejscach, gdzie doszło do przypadków wykorzystania seksualnego przez księdza. Mogą pojawiać się również trudności i wątpliwości wynikające z niedostatecznej informacji ze strony

biskupów lub osób zajmujących się w diecezji sprawami ochrony dzieci i młodzieży:

- ✚ Nie wiem, jak postępować, kiedy przychodzi do mnie osoba mówiąca, że została wykorzystana seksualnie przez księdza, siostrę zakonną, kościelnego, organistę, animatora...
- ✚ Nie potrafię rozeznaczyć, czy zgłoszenie jest prawdziwe, a przecież nie chcę zaszkodzić poprzez fałszywe oskarżenie osoby...
- ✚ Nie jestem przekonany, że trzeba informować wspólnotę parafialną, co się dzieje z księdzem, który nagle opuścił parafię, ponieważ postawiono mu zarzuty...

Tego rodzaju lęki, obawy i niepokoje mogą sprawiać, że osoby skrzywdzone wykorzystaniem seksualnym nie otrzymają w naszych wspólnotach kościelnych potrzebnego wsparcia i zrozumienia. Dlatego chcemy podzielić się swoim doświadczeniem spotkań z osobami, które doświadczyły wykorzystania seksualnego przez duchownych, pokazać, co jest dla nich ważne, czego oczekują od wspólnoty Kościoła w parafii i jakiej pomocy potrzebują.

Z powodu dotychczasowych bolesnych doświadczeń osoby te odczuwają ogromny niepokój, jak zostaną potraktowane zarówno w rozmowie poza konfesjonałem, jak i podczas spowiedzi. Dużą pomocą jest dla nich cierpliwe, empatyczne i uważne wysłuchanie, z zapewnieniem, że przeżyte wykorzystanie seksualne nie jest absolutnie z ich winy. Kolejną ważną kwestią, poruszaną przez wiele osób skrzywdzonych, są głębokie zranienia duchowe i zniekształcony obraz Boga. Jedna z osób pokrzywdzonych w świadectwie skierowanym do kapłanów zawarła takie słowa: „Jeden kapłan potrafi zniszczyć świątynię Twojego ducha, ale Bóg może ją odbudować przy pomocy innych, dobrych kapłanów. I ży-

czę Wam żebyście właśnie tacy byli. Abyście byli kapłanami, którzy wysłuchają i spróbują zrozumieć. Kapłanami, którzy ochronią nas swoją modlitwą. Kapłanami, którzy nie potępią w konfesjonale. Kapłanami, którzy pokażą nam, jak być dzieckiem Boga, i ukażą Jego prawdziwe Oblicze”.

Dla wielu osób skrzywdzonych niezwykle ważne jest poczucie przynależności do wspólnoty. Chcą one doznać uzdrowienia – w tej wspólnotce parafialnej, w której zostały zranione. Osoby te wyrażają potrzebę modlitwy razem ze świeckimi i duchownymi, aby poprzez Eucharystię i modlitwę za siebie nawzajem tworzyć przestrzeń uzdrowienia dla siebie, swoich bliskich i całej wspólnoty. Poprzez dawanie świadectwa chcą udzielać wsparcia innym ofiarom oraz wskazywać drogę do radzenia sobie w dalszym życiu, do trwania w wierze i wspólnotce Kościoła, do przebaczenia sprawcy... Chcą to robić z wielką wrażliwością, bez rozgłosu medialnego, gdyż historia życia każdej z osób wykorzystanych seksualnie jest nad wyraz delikatna.

W ten sposób chcą też pomóc innym osobom, które doświadczyły lub nadal doświadczają wykorzystywania seksualnego tak we wspólnotce Kościoła, jak i w innym środowisku. Z badań przeprowadzonych w roku 2017 wynika, że ponad 12% dzieci i młodzieży w Polsce doświadcza jakiegoś rodzaju przemocy seksualnej.

Chcemy aktywnie wyjść naprzeciw osobom skrzywdzonym – niezależnie od tego, czy jest ich dużo, czy mało, czy zostali skrzywdzeni przez osobę duchowną, czy przez kogoś innego. Jeżeli są we wspólnotce Kościoła i chcą wierzyć, to pomóżmy im, aby ich uzdrowienie mogło się dokonywać w Kościele, przy konkretnym wsparciu wspólnoty parafialnej.

W podejmowanych działaniach, przykładem oraz inspiracją dla nas są współcześni papieże, którzy zaczynając od Jana Pawła II, poprzez Benedykta XVI i Franciszka wyznaczają

linię odważnego mierzenia się z tym grzechem i przestępstwem w Kościele. Jesteśmy przekonani, że patrząc w przeszłość, nigdy nie będzie dość prośnienia o przebaczenie i prób naprawienia wyrządzonych szkód. Patrząc w przyszłość, nigdy nie będzie dość tego, co się czyni, aby stworzyć kulturę zdolną do zapobiegania takim sytuacjom, nie tylko, aby się nie powtarzały, lecz także nie znajdowały miejsca na ukrywanie i utrwalanie (Papież Franciszek, *List do Ludu Bożego*).

Dobre owoce podejmowanych działań niech mają swoje źródło w Bogu, który poprzez dobrych i wrażliwych ludzi, dla których życie ofiar wykorzystania seksualnego nie jest obojętne, chce otaczać opieką swoje dzieci. Sprawę wszystkich osób pokrzywdzonych, osobę Księdza Proboszcza i wspólnotę parafialną, w której Ksiądz posługuje, powierzamy w modlitwie miłosiernemu Ojcu.

ks. dr Marcin Cholewa

ks. Artur Chłopek

*delegat biskupa ds. ochrony
dzieci i młodzieży
w Archidiecezji Krakowskiej*

*duszpasterz pokrzywdzonych
wykorzystaniem seksualnym
przez duchownych
w Archidiecezji Krakowskiej*

List ten w pierwotnej wersji skierowany został do proboszczów Archidiecezji Krakowskiej.

LITURGIA

Teksty liturgiczne na dzień modlitwy i pokuty za grzech wykorzystania seksualnego małoletnich w Kościele

Wstęp Mszy św.

W pierwszy piątek Wielkiego Postu gromadzimy się na Eucharystii, by w dniu modlitwy wynagradzającej w intencji ofiar wykorzystania seksualnego i ich rodzin wołać i prosić: *Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.*

Módlmy się za osoby dotknięte jakąkolwiek przemocą przez duchownych i innych ludzi Kościoła. Duchowym wsparciem otoczmy wszystkich pokrzywdzonych; zgromadzeni na modlitwie przepraszajmy za grzechy przemocy, które wydarzyły się we wspólnotach parafialnych, w rodzinach, w szkołach i innych środowiskach. Prośmy o łaskę nawrócenia i ducha pokuty dla wszystkich sprawców nadużyć, którzy swoim karygodnym postępowaniem, a nawet przestępstwem, głęboko zranili cały Kościół. Dla oprawców wypraszajmy łaskę nawrócenia i przemiany serca. Zjednoczmy się we wspólnej modlitwie...

Modlitwa wiernych:

Przez wstawiennictwo Matki Bożej Bolesnej, miłosierdziu Bożemu polecajmy intencje całego Kościoła w Polsce:

1. Módlmy się za Papieża Franciszka, biskupów i prezbiterów, aby z odwagą dążyli do prawdy i w podejmowanych działaniach byli zawsze z najsłabszymi i potrzebującymi pomocy.
2. Módlmy się za tych, którzy doświadczyli wykorzystania seksualnego i złego traktowania we wspólnocie Kościoła, aby Pan uleczył ich zranienia i postawił na ich drodze ludzi wrażliwych i kompetentnych, którzy pomogą zaleczyć ból i odzyskać poczucie własnej wartości.

3. Módlmy się za tych, którzy stali się powodem zgorszczenia i przyczynili się do odejścia ze wspólnoty Kościoła, aby przez uznanie swojej winy i skruchę dążyli do naprawienia zadanych ran.
4. Módlmy się za rodziny, w których żyją osoby zranione grzechem wykorzystania seksualnego, aby zostały otoczone wsparciem, zrozumieniem i życzliwością ze strony wspólnoty Kościoła.
5. Módlmy się za tych, którzy żyją w grzechu ciężkim, aby zrozumieli, jak wielkiego zła dopuścili się wobec niewinnych i bezbronnych i podjęli drogę pokuty i zadośćuczynienia.
6. Módlmy się za naszą wspólnotę parafialną, aby przez uczestnictwo w Eucharystii i modlitwę otwierała się na osoby skrzywdzone, które potrzebują pomocy.

Boże Ojczy, spojrzij na swój Kościół i dotknij go swym miłosierdziem. Obmyj jego członków w sakramencie pokuty, napełnij życiem Ducha Świętego. Niech z czystym sercem prowadzi ludzkość do radości ewangelicznej. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Zakończenie Mszy św.

Eucharystia to szkoła miłości. Zanieśmy ten dar do naszych rodzin, aby w naszym życiu zrealizowały się słowa Jezusa: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą”.

*(Oprac. Komisja Duszpasterska KEP,
Biuro Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży)*

Propozycja homilii

Iz 58, 1-9a

Ps 51 (50), 3-4. 5-6b. 18-19

Mt 9, 14-15

Zgromadziliśmy się w dniu modlitwy i pokuty za grzech wykorzystania seksualnego małoletnich przez duchownych. Zwiekszamy głowy jak sitowie w poczuciu bezsilnego wstydu. Dopiero co popiołem posypano nasze głowy. Spośród atrybutów postu, wymienionych przez Izajasza w pierwszym czytaniu brakuje nam tylko worów pokutnych. Ale to akurat niewielka strata, bo jeśli uważnie słuchaliście słowa Bożego, to zauważyliście, że ci śpiący na popiele pokutnicy raczej nie są nam stawiani za wzór.

Jest tak, bo za czynami pokutnymi – zwłaszcza mającymi publiczny i z założenia „głośny” charakter – wlecze się niestety pewna pokusa. I chyba trzeba dziś zacząć od przestrogi przed nią. Łatwo jest bowiem wobec świadomości wielkiego zła, jakie dotyka bezbronnych ze strony tych, którzy powinni zapewniać im bezpieczeństwo, schronić się w bezpiecznym porcie modlitwy i pokuty. Ich podejmowanie, nawet szczere, płynące z autentycznego współczucia wobec ofiar, z poczucia współodpowiedzialności za zło popełnianie przez członków i pasterzy Kościoła, może stanowić swoisty środek przeciwbólowy. Na dyskomfort zgorszenia – pigułka przebłagania. Na doskwierającą świadomość solidarności w jednym Kościele – dieta postna. Na boleść współczucia ofiarom – okład z modlitwy.

Warto zapytać siebie samego – po co tu dzisiaj jestem? Bo biada nam, jeśli szukamy – bardziej lub mniej świadomie – pocieszenia dla siebie. Biada nam, jeśli w pokucie i modlitwie usiłujemy znaleźć utulenie po traumie zgorszenia, ukonjenie dla sumienia, które woła, że trzeba jakoś zareagować...

„Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwialiśmy siebie, a Tyś tego nie uznał?” – pytają Boga adresaci Izajaszowej przemowy. Najwyraźniej są zdziwieni bezskutecznością tych praktyk. A były bezskuteczne, gdyż podejmując je, stracili z oczu tych, za których byli odpowiedzialni. Dlatego Izajasz woła w imieniu Boga samego: „Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram: Rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać? Dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków?”.

Dobrze, że zgromadziliśmy się na modlitwie, dobrze, że pościmy w reakcji na grzechy wykorzystania seksualnego małoletnich przez niektórych duchownych i przez innych naszych braci i siostry. Ale biada nam, jeśli na uczynkach pokutnych poprzestaniemy. Trzeba bowiem rozrywać kajdany zła. Poprzerywać łańcuchy lęku, który nieraz jeszcze powstrzymuje przed natychmiastowym i dogłębnym wyjaśnianiem wszelkich zarzutów. Połamać jarzmo kłamstw, niedomówień, półprawd, aby skrzywdzeni nie musieli tłumaczyć się, jakby byli czegoś winni. Okryć nagość ofiar, zorganizować dla nich pomoc i urządzić bezpieczne miejsca w naszych kościelnych wspólnotach, by nie musiały się lękać reakcji swoich braci i sióstr, współczłonków Chrystusowego Ciała.

W tym momencie niejednemu z nas mogła się znowu odezwać pokusa, by pozostać w bezpiecznym porcie modlitwy i postu. „A cóż ja, szeregowy członek Kościoła, parafianin bez władzy, sił, środków, wiedzy i przygotowania mogę zrobić? Czyż post i modlitwa nie są wystarczającą wartością?” Otóż nie są. Niedwuznacznie wskazuje na to Izajaszowe proroctwo. Dlatego potrzebne jest wołanie: Biada nam – wszystkim razem i każdemu z osobna – jeśli za postem i modlitwą nie pójdą czyiny. Biada nam, jeśli nie będziemy mieć odwagi i determinacji, aby wyjaśnić wszystkie przypadki wykorzystania seksualnego

dzieci i młodzieży. Biada nam, jeśli nie będziemy się domagać wyciągnięcia konsekwencji wobec sprawców – zarówno samych przestępstw, jak i zaniedbań. Biada nam, jeśli z osądzającym niedowierzaniem reagować będziemy na ujawnianie przez ofiary krzywd, których doznały w Kościele. Biada nam, jeśli nie poświęcimy chwili na poznanie zasad ochrony dzieci i młodzieży, jakie powstają w Kościołach lokalnych. [Można w tym miejscu podać tytuł i miejsce, w którym można znaleźć dokument obowiązujący w danej wspólnotce, ewentualnie powiedzieć nieco o zawartości.]

Długa mogłaby być jeszcze lista owych „biada”. Ale nie chodzi o to, żeby je teraz wszystkie wyliczyć. Idzie raczej o przebudzenie w każdej i w każdym z nas świadomości, że modlitwa i post, które dziś podejmujemy, mają służyć także do tego, byśmy wzmocnieni Bożym Duchem zabrali się za oczyszczanie naszego Kościoła. „Krzycz na całe gardło, nie przestawaj. Podnoś głos twój jak trąba. Wytknij mojemu ludowi jego przestępstwa i domowi Jakuba jego grzechy” – poleca Bóg Izajaszowi we fragmencie, którego wysłuchaliśmy. Gorzkie stało przed nim zadanie. I to, które stoi przed nami, też słodkie nie jest. Ale trzeba krzyczeć aż do zdarcia głosu na widok czy na wieść o krzywdzeniu bezbronnych. Wytykać wszystkie przypadki łamania zasad ich ochrony, które Kościół powszechny i Kościół w Polsce opracował. Wołać dopóki nasze siostry i bracia nie będą w pełni bezpieczni.

Musimy to robić także dlatego, że skrzywdzeni często nie mają dość sił, by krzyczeć. Krzywda, której doznali od niektórych własnych pasterzy, odebrała im głos. Nawet na szept mocy nie wystarcza.

Musimy być ich głosem.

Ich wołaniem.

Ich krzykiem.

(Oprac. ks. Grzegorz Strzelczyk)

KORONKA DO BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

Święta Siostra Faustyna zapisała w swoim „Dzienniczku”:

Kiedy przyszedłam na adorację, zaraz mnie ogarnęło wewnętrzne skupienie i ujrzałam Pana Jezusa przywiązanego do słupa, z szat obnażonego, i zaraz nastąpiło biczowanie. Ujrzałam czterech mężczyzn, którzy na zmianę dyscyplinami siekli Pana. Serce mi ustawało patrząc na te boleści; wtem rzekł mi Pan te słowa: Cierpię jeszcze większą boleść od tej, którą widzisz. I dał mi Jezus poznać, za jakie grzechy poddał się biczowaniu, są to grzechy nieczyste. O, jak strasznie Jezus cierpiał moralnie, kiedy się poddał biczowaniu! — Wtem rzekł mi Jezus: Patrz i zobacz rodzaj ludzki w obecnym stanie. I w jednej chwili ujrzałam rzeczy straszne: odstąpili kaci od Pana Jezusa, a przystąpili do biczowania inni ludzie, którzy chwycili za bicz i siekli bez miłosierdzia Pana. Byli nimi kapłani, zakonnicy i zakonnice, i najwyżsi dostojnicy Kościoła, co mnie bardzo zdziwiło, byli ludzie świeccy różnego wieku i stanu — wszyscy wywierali swą złość na niewinnym Jezusie. Widząc to, serce moje popadło w rodzaj konania; i kiedy Go biczowali kaci, milczał Jezus i patrzył się w dal, ale kiedy Go biczowały te dusze, o których wspomniałam wyżej, to Jezus zamknął oczy i cicho, ale strasznie bolesny wyrwał się jęk z Jego Serca. I dał mi Pan poznać szczegółowo, poznać Jezusa, ciężkość złości tych niewdzięcznych dusz: Widzisz, oto jest męka większa nad śmierć moją. Wtenczas zamilkły i usta moje i zaczęłam odczuwać na sobie konanie, i czułam, że nikt mnie nie pocieszy ani wyrwie z tego stanu, tylko Ten, który mnie w niego wprowadził. Wtem rzekł do mnie Pan: Widzę szczerzy ból serca twego, który przyniósł niezmierną ulgę sercu mojemu (...) (Dz. 445).

Intencja:

Jezu Chryste, Ty cierpisz w każdym zranionym człowieku, zwłaszcza najmniejszym, niewinnym i bezbronny. W Twoich ranach jest pocieszenie i nadzieja uzdrowienia.

Dziś w duchowej jedności z całą wspólnotą Kościoła w Polsce pragniemy wejść w modlitwę w duchu pokuty i za-dośćuczynienia za grzechy wykorzystania seksualnego osób małoletnich.

Powierzamy Ci wszystkie osoby zranione przemocą seksualną w okresie dzieciństwa lub młodości, szczególnie gdy sprawcami tych przestępstw byli duchowni. Spraw, aby niewyczerpana moc Twojej ofiarnej miłości przyniosła wszystkim pokrzywdzonym uzdrowienie, wyzwolenie i nadzieję nowego początku.

Prosimy za wszystkie rodziny cierpiące z powodu skutków tego strasznego grzechu oraz za wspólnoty parafialne osłabione zgorzeniem. Daj, aby dzięki Twojemu niezgłębionemu Miłosierdziu, znalazły nadzieję i moc do przezwyciężenia zła dobrem.

Modlimy się także za sprawców tych straszliwych przestępstw oraz tych, którzy widząc zło, nie stanęli w obronie skrzywdzonych – aby na drodze uznania winy i przyjęcia sprawiedliwej kary i pokuty za własne czyny, szczerze pojednali się z Bogiem i wspólnotą Kościoła.

Na początku:

Ojczy nasz... Zdrowaś Maryjo... Wierzę w Boga...

Na dużych paciorkach (1 raz):

Ojczy Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.

Na małych paciorkach (10 razy):

Dla Jego bolesnej męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata.

Na zakończenie (3 razy):

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami i nad całym światem.

NABOŻEŃSTWO DROGI KRZYŻOWEJ

Droga krzyżowa (1)

Wprowadzenie przed rozpoczęciem nabożeństwa:

Pierwszy piątek Wielkiego Postu jest dniem modlitwy i pokuty za grzech wykorzystania seksualnego osób małoletnich we wspólnocie Kościoła. Tekst drogi krzyżowej, którą będziemy dziś wspólnie przeżywać, został przygotowany przez osobę zranioną seksualnie w dzieciństwie. Zechciejmy dotknąć tych ran, które są też ranami Chrystusa i ranami Jego Ciała – Kościoła.

Pieśń na rozpoczęcie

Wstęp:

Dzisiaj podczas drogi krzyżowej zbliżymy się do ran zadanych osobom wykorzystanym seksualnie. To nie jest tylko ich problem i ciężar, ale nas wszystkich, ludzi ochrzczonych, niezależnie od aktualnego podejścia do Kościoła. To także ciężar całego społeczeństwa, gdyż osoba dorosła po takiej krzywdzie ma duże trudności, aby wnosić swój wkład w budowanie codziennego życia. Wszyscy na tym tracimy. Oby dzisiejsza droga krzyżowa zbliżyła nas do siebie.

Stacja I. Jezus na śmierć skazany

Powstają królowie ziemi i razem zbierają się w drodze, aby wystąpić przeciw Panu i przeciw Jego pomaźnawcy (Ps 2, 2)

Od ostatniej wieczerzy do skazania wydarzyło się tak wiele! Za dużo zdrady. Za dużo ucieczki tych, co mieli być wierni. Za dużo lęku. Za dużo zniewagi i bólu ze strony ludzi. To wszystko owoc nienawiści mających władzę i dążących do tego, aby jej nie utracić. Łatwiej uderzyć w Jego niewinność i czystość, aby – przy użyciu władzy okupanta – skazać. Piłat, mając świadomość, że skazuje na katogę człowieka sprawiedliwego, symbolicznie umywa ręce. Jezus poniżony przez ludzi władzy, wyszydzony przez tłum, podejmuje się drogi, aby wstawić się za tych, którzy zostali skrzywdzeni podwójnie. Skrzywdzeni przez ludzi mających władzę oraz tłum, któremu łatwiej zrzucić odpowiedzialność na dziecko. Jezus doskonale zna niestabilność ludzkiego serca.

Pochylmy się na początku tej drogi krzyżowej nad osobami wykorzystanymi, które w wyniku manipulacji dorosłych zostały skazane na ich łaskę.

Stacja II. Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Prowadź mnie, Panie, ze względu na moich wrogów drogą Twojej sprawiedliwości, rozściel przede mną Twoją prostą drogę (Ps 5, 9)

Wiesz, Boże, że bardzo ciężko nam wziąć krzyż. Wiesz, że ciężar jest ponad nasze siły, gdyż nie pochodzi od Ciebie. Dlatego proszę Cię, nie zostawiaj nas z tym ciężarem! On nas przygniata, a także zabiera pragnienie życia. Boże, widzisz jak wielka spotkała nas krzywda. Ty sam podczas modlitwy w Ogrójcu czułeś i czujesz nadal ból niezagojonej w nas rany. Bardzo często znikasz z pola widzenia, gdyż krzywdziciel odebrał nam Ciebie. Tak bardzo boleśnie doznane zło zapuściło korzenie w naszych sercach, naszych umysłach,

w naszych ciałach. Wzbudź w wiernych, którzy nie doznali krzywdy, gorliwą modlitwę w naszej intencji. Aby oddawali nas Tobie w czasie Mszy Świętej. Boże, ciężar nałożony na nasze nieletnie barki przez dorosłego jest ponad nasze siły. Jest to ciężar całej wspólnoty Kościoła.

Stacja III. Pierwszy upadek pod krzyżem

Zmiłuj się nade mną, Panie, spójrz na moje poniżenie ze strony moich wrogów. Ty mnie wyprowadzasz z przeszkoda śmierci na wyżyny (...) w kleszcze dzieł rąk swoich dostanie się człowiek występny (Ps 9, 14.17)

Pierwszy upadek jest najbardziej bolesny, tak samo jak pierwsza napaść seksualna. Wyciska znamię na całe życie. Zmienia spojrzenie na świat i na ludzi. Nagle wprowadzono nas w niezrozumiałość dla nas rzeczywistość. Upadek. Zabiera dzieciństwo i barwy radości. Upadek. Jezu, byłeś obecny, mocno przygarnąłeś i przytuliłeś. Płakałeś wraz z nami, słyszałeś krzyk. Słyszałeś błaganie o ratunek, który nie przybył. Upadek. Wymuszona tajemnica, ciężar, który przygniata do ziemi, niczym chropowate belki na ramionach Jezusa. Upadek. Jezu, ponizony leżysz pod ciężarem krzyża, czujesz naszą bezradność. Daj siłę i odwagę, abyśmy pokonali strach i ujawnili tajemnicę. Abyśmy po pierwszym upadku powstałi z pomocą dobrego samarytanina.

Stacja IV. Pan Jezus spotyka swoją Matkę

Zlituj się nade mną, Panie, bo sił mi brakuje; ulecz mnie, Panie, bo kości moje się rozluźniły, a do mojej duszy zakradł się wielki zamęt (Ps 6, 3-4)

Zamęt uniemożliwia dostrzeżenie Miriam, tej, która troszczyła się o Twe dobro od samego początku. Gdy ujrzała Ciebie tak umęczonego, zapewne przypomniały jej się te chwile, gdy tuliła Ciebie do swego matczynego serca. Chaos w naszych sercach utrudnia dostrzeżenie Jej troski. Miriam, czuwasz przy nas mimo wszystko. Dbasz jak o swego Syna i powoli prowadzisz nas do Niego. Czynisz to w ukryciu, aby nas nie splotyć. Ty wiesz, jak wiele wykorzystanych osób odeszło, wiesz również, jak trudno nam uwierzyć, że Bogu na nas zależy. Tak bardzo modliliśmy się, aby Bóg nas uratował. Nie rozumieliśmy, że krzywdziciel ma wolną wolę i czyni to wbrew Twej miłości do nas.

Miriam, otocz swą opieką przede wszystkim tych, którzy nie otrzymali pomocy od swych rodziców; którym rodzice nie uwierzyli, skazując na większe cierpienie. Miriam, pomimo naszego braku miłości do Ciebie, ucz wierności Bogu.

Stacja V. Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi

Panie, daj mi poznać Twoje drogi, naucz mnie Twoich ścieżek. Prowadź mnie ku Twojej prawdzie, poucz mnie, bo Ty jesteś Bogiem, moim wybawicielem, na Ciebie czekam każdego dnia (Ps 25, 4-6)

Żołnierze szukają dla Ciebie pomocy, gdyż ciało Twe słabnie. Może i oni aktywnie uczestniczyli w katowaniu Ciebie. Teraz zniecierpliwieni Twą opieszałością, chwytają przypadkowego mężczyznę, którego przymusili, aby pomógł Tobie. Bardzo ciężko pomóc w niesieniu cudzego ciężaru. Szymon nie miał czasu, aby wyrzucić potok argumentów, by wzięli inną osobę. Jakże ciężko pochylić się nad człowiekiem, jeżeli brakuje umiłowania go wraz z jego cierpieniem; dostrzeżeniem człowieka pod warstwą zakrwawionych ran, potu i kurzu. Ten widok wywołuje tak

wiele reakcji, od obrzydzenia przez ucieczkę, aż po zakończenie kontaktu. Jak nie uciec? Jak dostrzec coś poza ranami? Ciężko znaleźć Szymona, który pomoże w dźwiganiu krzyża, którego on sam nigdy nie będzie zdolny objąć ramionami, rozumem, sercem. Ciężko znaleźć Szymona, który nie złąknie się, poznawszy ogrom cierpienia skrywanego głęboko w sercu.

Dziękuję Ci, Boże, za każdego Szymona, który mimo lęku w sercu, pomaga w dźwiganiu krzyża; który dostrzeże w nas więcej niż osobę wykorzystaną seksualnie.

Módlmy się, aby we wspólnocie Kościoła było więcej Szymonów, którzy ukochają człowieka, dostrzegając w nim piękno Jezusa.

Stacja VI. Weronika ociera twarz Jezusowi

Ułysz, Panie, mój głos, który wnoszę do Ciebie. Zlituj się nade mną, wysłuchaj mnie. (...) Twojego oblicza, Panie, chcę teraz szukać. Nie odwracaj zatem ode mnie swojego oblicza (Ps 27, 7-8)

Bycie mężną Weroniką nigdy nie było proste. Weroniką, która pod wpływem emocji i łaski pojawia się przed Jezusem. Tak prosty gest – otarcie chustą zeszpeconej twarzy. Nie zważa na żołnierzy czy napierający tłum. Gest miłosierdzia, tak zwykły. Jednak uczyniony w bardzo trudnych warunkach – wśród tłumu, który utracił wrażliwość. Pośród tłumu, który utracił wolność myśli, intencji. Jakże nam potrzeba Weronik, które ukląkły, delikatnie, powoli oczyszczają rany! Rany, które tak wiele lat nie goją się i zatruwają nas niczym trąd. Jakże nam potrzeba Weronik, aby rozpoczął się proces zdrowienia. Tak bardzo potrzeba Weronik w postaci wyspecjalizowanych terapeutów dla osób wykorzystanych seksualnie.

Panie, potrzeba nam Weroniki, która otrze nasze twarze zeszpecone przez ból i upokorzenie. Usunie maski, które ułatwiają ukrycie doznanego cierpienia. Panie, powołaj w Kościele dzielne Weroniki, które w gotowości będą miały chusty modlitwy, postu i jałmużny w naszej intencji.

Stacja VII. Drugi upadek pod krzyżem

W udręce wołałem do Pana, a On mnie wysłuchał i wyprowadził na szeroką przestrzeń. (...) Pchnięto mnie, o mało nie upadłem, lecz Pan mnie podtrzymał (Ps 118, 5.13)

Twe kolana uderzają o ziemię. Wzbijają się tumany kurzu. Tłum, żołnierze krzyczą, abyś powstał i szedł dalej, jakbyś uczynił to specjalnie. Oni po prostu chcą zakończyć kolejny dzień pracy. Upadek. Jakże łatwo dziecku popaść w zubożenie na własną krzywdę i ból! Wykorzystanie staje się powoli kolejnym zwykłym dniem. Jak trudne to do zrozumienia dla obserwatora, który tak jak tłum, szybko zrzuci odpowiedzialność na dziecko. Drugi upadek jest dużo bardziej bolesny, gdyż tajemnica staje się dotkliwsza. Zapuszcza korzenie w głąb serca. Złapanym w sidła manipulacji trudno uwierzyć, że można liczyć na pomoc człowieka, że można liczyć na Boga. Upadek. Powoli... powolutku, dziecko przyjmuje postępowanie oprawcy za właściwe i normalne. Upadek.

Jezu, leżący pod krzyżem, wlej w serce nadzieję, pomimo ludzkich krzyków niezrozumienia. Jezu, leżący pod krzyżem, proszę niechaj media oraz inni obserwatorzy naszej krzywdy zaniechają bierności bezmyślnego tłumu. Jezu, leżący pod krzyżem, zmobilizuj ich, aby zdobywszy wiedzę, pochylili się i spróbowali wyrwać dziecko z maszyny krzywdy.

Stacja VIII. Jezus spotyka płaczące niewiasty

Dokąd w swej duszy będę przeżywał rozterkę, ból w swoim sercu każdego dnia? Dokąd mój wróg będzie wynosił się nade mnie. (...) Daj światło moim oczom, niech nie zapadają w sen śmierci (Ps 13, 3-4)

Co z waszego płaczu? Bierność wobec cierpienia? Jezus wskazuje, że powinniśmy opłakiwać umarłych. W naszym wnętrzu, od wielu lat, panuje ciemność i śmierć. Jakże często na naszej drodze spotykamy osoby wyłącznie biernie opłakujące nasze cierpienie. Oburzają się na postawę dorosłych, po czym sami zniecierliwie odchodzi, jakby spełniły swe zadanie jak owe płaczki. Zostawiają nas z większym bólem, gdyż ujawniliśmy tajemnicę. Tę tajemnicę, która przez wiele lat była znana wyłącznie Bogu.

Jezu, wlej w ludzkie serca wrażliwość. Naucz ich przejrzystości w relacji z osobą wykorzystaną seksualnie.

Stacja IX. Trzeci upadek pod ciężarem krzyża

Ocal mnie przed sprawcami nieprawości (...). Oni bowiem łowy sobie urządzili na moje życie, nastają na mnie mocni. (...) A przecież, Panie, nie było z mej strony żadnej winy – a oni pędzą tu, by na mnie napaść (Ps 59, 3-5)

Jakże ciężko opisać trzeci upadek Jezusa! Dostrzega się w nim nasz wieloletni dramat wykorzystania seksualnego. Wieloletnie odczuwanie, sprowadzając nas do poziomu rzeczy, dostępnej w każdej chwili. Upadek. Jakże ciężko podnieść się, aby nabrać powietrza i nauczyć się życia. Uwierzyć, że potrafimy żyć inaczej, bez ciągłego lęku, poniżenia i wsty-

du. Jezus bardzo ostrożnie, w cichości swego Serca towarzyszy nam. Uczy, że można powstać.

Swą świętą Krwią obmywasz rany, które stworzyły więzienie, zabrały wolność, pragnienie tworzenia relacji bez obawy krzywdy. Upadek. Przypomina o kradzieży dzieciństwa, powołania do małżeństwa, macierzyństwa, ojcostwa. Tak wiele nam odebrano! Upadek.

Dziękuję, Jezu, za dar w postaci dobrych ludzi, którzy trwają pomimo naszej nieufności. Upadek. Jezu, Ty najlepiej wiesz, że ciężar jest ponad nasze siły, gdyż dźwigamy konsekwencje pożądlivosti krzywdziciela.

Proszę, wzbudź u ludzi intencję modlitwy o uwolnienie nas ze skutków wieloletniej manipulacji.

Stacja X. Jezus z szat obnażony

Ty, który pokładających w Tobie nadzieję wybawiasz z rąk przeciwstawiających się Twojej prawicy. (...) ostoń mnie swoimi skrzydłami przed widokiem bezbożnych, którzy mnie dręczą (Ps 17, 7-9)

Pamiętam, że na swym ciele miałeś rany po biczowaniu, po każdym z upadków, od chropowatej belki. Zdzierają z Ciebie szaty, dokładając kolejny ból. Na ziemię, z rozdartych ran, spływa Twa święta Krew. Tą Krwią obmywasz rany, które zadano nam tak nagle i tak brutalnie! Oczyszczasz i uwalniać pragniesz od poczucia winy czy wstydu. Ten, który miał nad nami władzę, wdarł się, nakładając nam kajdany i przywłaszczył nasze dziecięce ciało, jak żołnierze Twe szaty.

Jezu, proszę, spraw, aby zaniechano oczerniania i obarczania nas winą za czyny popełnione przez dorosłego.

Stacja XI. Jezus do krzyża przybity

Dopuść, Panie, do swych uszu moją modlitwę; daj wotaniu mej prośby dostęp do siebie. W dniu swej udręki wzywam Ciebie, bo Ty mnie wysłuchasz (Ps 86, 6-7)

Krzyż staje się esencją cierpienia osoby wykorzystanej. Jakże trudno zrozumieć sens krzyża w ludzkim życiu, tym bardziej u osoby bardzo skrzywdzonej. Przybicie pierwszej ręki. Znamię na całe życie, którego nie da się zatuszować, choćby okrągłymi słowami. Przybicie drugiej ręki. Obecność każdego dnia dotyku sprawcy. Przybicie pierwszej nogi. Paraliż, pojawiający się w nieoczekiwanych momentach. Przybicie drugiej nogi. Nieustanny lęk przed doznaniem kolejnej napaści. Wzniesienie krzyża, wydanie na dłuższy publiczny widok nagiego ciała Jezusa. Rozpaczliwie poszukuję tkaniny, aby przykryć nagie ciało, wystawione na poniżenie.

Jezu, niosący nas, naucz rozumowania sercem tych, którzy zrozumieć naszej tragedii nie potrafią!

Stacja XII. Jezus umiera na krzyżu

Ty możesz wydobyć mnie z sideł, które na mnie zastawili, Ty mnie osłaniasz swą tarczą. W Twoje ręce składam moje tchnienie (Ps 31, 5-6)

Zabrano nam życie, zabrano nadzieję, zabrano nam Ciebie, Jezu. Dobry Łotr... Skoro jego dostrzegłeś, to i nas kochasz, nas – niewinnych zbrodni. Obok drugi łotr, bez skruchy, nie umiejący przeprosić, tak jak sprawca, który dostrzegł nasze ciało, a nie zauważył duszy i zadanego bólu.

Pomimo kpin, wyszydzenia, przebaczasz stojącym przy krzyżu. Obdarz nas tą łaską, abyśmy uwolnili się od sprawcy, który przez napaść skrępował nas niewidzialną więzią. Głośno wołasz, żeś opuszczony, ale to mowa do nas! Pamiętasz bowiem, jakiego doznajemy niezrozumienia i opuszczenia. Wskazałeś na swą Matkę, która nigdy o nas nie zapomina. Skonałeś, tak samo jak miłość w naszym sercu, pełnym bólu i zgorzknienia.

Jezu, oddający ostatnie tchnienie, daj dar zrozumienia ludziom, że nasza niestabilność emocjonalna, psychiczna, nie jest chwilowym stanem, ale bolesną konsekwencją doznanej krzywdy.

Stacja XIII. Jezus z krzyża zdjęty

Nieprzyjaciel prześladowuje mą duszę, moje życie upokorzył, aż do poziomu ziemi, umieścił mnie w ciemnościach jak już na zawsze umarłych (Ps 143, 3)

Szybkie zdjęcie ciała, pogrzeb, aby zdążyć przed szabasem. Miriam, zapewne formalnościami nie zaprzętałaś sobie głowy. Trzymałaś w swych ramionach Syna, martwe ciało, całe naznaczone ludzkim okrucieństwem. Tak samo trzymasz w swych ramionach każdą osobę nieletnią wykorzystaną seksualnie. Wewnętrznie umarłą, również naznaczoną ludzkim okrucieństwem. Rany, które skrywa się przed światem z powodu wstydu. Ty potrafisz przyjąć w milczeniu, bez zbędnych wyjaśnień. Trwasz, cierpliwie czekasz, aż autorytet sprawcy, aż nałożona tajemnica zaprzestanie czynić z nas niemowy.

Miriam, ukaż ludziom, jak należy podejść do dziecka, któremu zabrano prawo do mówienia o doznanej krzywdzie; któremu odebrano prawo do sprzeciwu wobec sprawcy.

Stacja XIV. Jezus do grobu złożony

Prowadź mnie, Panie, swoją drogą, będę podążał za Twoją prawdą (...) Będę Cię, Panie, Boże mój, wystawiał całym swym sercem, będę uwielbiał Twe imię na wieki (Ps 86, 11-12)

Śmierć, grób, dla pewności zasłonięty kamieniem. Tak ciężkim, aby nigdy nie odkryć i nie ujawnić długo skrywanego bólu. Panie, spraw, abyśmy nie musieli zmagać się z brakiem zrozumienia, abyśmy nie musieli zmagać się z odrzuceniem, które wynika z lęku i przerażenia. Niestety, w naszym sercu jest grób przywalony ciężkim kamieniem. Spowija go ciemność i łatwo się potknąć, gdyż panuje w nim chaos. Tak wiele emocji w jednej sekundzie i pragnienie ucieczki, ukrycia się w chaosie. Jezu, który obiecałeś, że zmartwychwstasz, wzbudź w nas nadzieję. Pomimo natłoku emocji, pomimo powracającego pragnienia ukrycia na nowo w ciemnościach własnego serca prawdy o tym, co się stało.

Postaw na naszej drodze osoby, które jak apostołowie czy niewiasty będą powtarzać, że warto trwać, że nie jesteśmy przedmiotami, ale drogocennymi ludźmi. Które otoczą nas modlitwą i będą nam to powtarzać z miłości do Jezusa.

Zakończenie:

Przeszliśmy 14 stacji drogi krzyżowej. Możemy powrócić do siebie z ładunkiem emocjonalnym, który jednak jest ulotny. Czy pozwolimy, aby działający w nas Duch Święty zmobilizował nas do konkretnej pomocy osobom skrzywdzonym? Jak? Przez codzienną modlitwę. Przez zdobywanie wiedzy i dzielenie się nią z innymi. Przez reagowanie na zło i zgłaszanie przestępstw organom ścigania i przełożonym diecezjalnym lub zakonnym. To tylko odrobina tego, co możemy uczynić.

Obyśmy zaprzestali być biernym tłumem, umiejącym wyłącznie komentować i swoimi podejrzeniami podburzać jednych przeciw drugim. Obyśmy dążyli do budowania jedności, choć nie jest to łatwe. Jezus potrzebował apostołów, potrzebował mężczyzn i kobiet, którzy by nieśli Dobrą Nowinę ludziom. Tak samo Jezus posyła nas do bliźnich, którzy cierpienie wykorzystania bardzo mocno ukryli. I ty możesz stać się osobą, która przyniesie im nadzieję, czasem nawet o tym nie wiedząc.

Pieśń na zakończenie

Droga krzyżowa (2)¹

Wprowadzenie:

Na początku Wielkiego Postu jesteśmy wezwani przez pasterzy Kościoła w Polsce do modlitwy wynagradzającej i postu za grzechy wykorzystywania seksualnego osób małoletnich. Biskupi proszą, aby „szczerą modlitwa, ofiarowana w tej intencji, wyrzeczenie i pokuta oraz hojna jałmużna udzielana ubogim otwierała nasze serca na ducha autentycznego nawrócenia (...), byśmy walczyli z wszelkimi nadużyciami (...) we wszystkich środowiskach, szczególnie zaś we wspólnotach kościelnych, w których żyją i wzrastają dzieci”.²

Módlmy się: Panie Jezu, cierpiący Zbawicielu, przyjmij naszą pokorną modlitwę, w której chcemy Cię przeproszać za grzechy, wynagradzać za rany zadane Twemu kochającemu Sercu i prosić o siły, aby zło dobrem zwyciężać.

Stacja I. Dramat niesprawiedliwości

Wszystko, co się wydarzyło przed Annaszem, Kajfaszem, Herodem i Piłatem, procedura zastosowana wobec Pana Jezusa przez Najwyższą Radę i rzymskiego namiestnika, to jawna i okrutna niesprawiedliwość. Został skazany Niewinny, najbardziej niewinny z niewinnych.

Wykorzystanie niewinnych i bezbronnych, którym, najbardziej ze wszystkich, należy się sprawiedliwość wyrażana

¹ Rozważanie drogi krzyżowej przygotowane przez Komisję Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski do wykorzystania duszpasterskiego na I piątek Wielkiego Postu – 8 marca 2019 r.

² Stanowisko KEP w sprawie wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez niektórych duchownych, 19 listopada 2018 r.

miłością, opieką i poszanowaniem godności – to niesprawiedliwość wołająca o pomstę do nieba.

Niesprawiedliwość potęguje się, jeśli niewinny i młody człowiek nie znajduje należytej oceny sytuacji i pomocy, a sprawca nie tylko nie przyznaje się do winy, ale bywa ochroniony przed słusznym osądem i pozostaje bezkarny.

Módlmy się: Panie Jezu, doświadczający niesprawiedliwości nie tylko w tamtej parodii sądu, ale także w tylu dotkniętych nią niewinnych i najmniejszych siostrach i braciach, ulituj się nad nami!

Stacja II. Nałożenie krzyża

To prawda, że krzyż stał się ostatecznie znakiem świętym, noszonym z pieczołowitością wiary przez tych, którym najdroższe i najświętsze jest Imię naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Właśnie Jego krzyż, ten jeden jedyny, czcimy jako narzędzie zbawczej miłości Boga.

Nic jednak nie może usprawiedliwić obciążenia krzyżem tak Jezusa, jak i kogokolwiek z ludzi, siostrę, brata, dziecko... To straszne, gdy zło druzgocze wątłe ramiona, rani serca, niszczy zaufanie i zamienia w koszmar dopiero co wschodzące życie.

Módlmy się: Panie Jezu, słaniający się pod brzemieniem krzyża nie tylko na drodze prowadzącej na wzgórze Golgoty, ale również w tylu obciążonych bólem najmniejszych siostrach i braciach, ulituj się nad nami!

Stacja III. Upadek: utracona radość, pohańbione piękno

Obraz Jezusa, przygniecionego do ziemi ciężarem krzyża, zdaje się przesłaniać to wszystko, co w relacjach ewangelistów tchnęło pogodą i weselem, budziło nadzieję i wносиło światło. Co pozostaje z Dobrej Nowiny, z radosnego posłannictwa; co się staje ze wspomnieniami z Betlejem, Kany, Betanii...? Kiedy widzimy Jezusa upadającego pod krzyżem, pamięć o tamtych radosnych doświadczeniach miesza się z błotem i pyłem ziemi.

Również radosne dzieciństwo i urok młodości mogą zostać zniszczone przez cierpienie i krzywdę ze strony dorosłych, w tym także ze strony duchowych, co według słów Papieża Benedykta XVI „przysłoniło blask Ewangelii takim mrokiem, jakiego nie znały nawet wieki prześladowań”.³

Módlmy się: Panie Jezu, powalony i zdeptany pod brzemieniem zarówno swego krzyża, jak i krzyża zdradzonych, skrzywdzonych i zgorzonych, ulituj się nad nami!

Stacja IV. Cierpiąca Matka

Trzeba oddać głos Matce udęczonego Jezusa i zjednoczyć się z sercem przeszytym mieczem boleści, które na drodze krzyżowej powtarza: „Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1, 38). Ona również mówi do nas: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5).

Obecność Maryi przy Jezusie uczy macierzyńskiej wierności i odwagi. Maryja cierpi z powodu ran zadanych Jej Synowi, a także krzywd zadawanych Jej dzieciom. Kościół zaś, który jest Matką, nie może milczeć. Przeciwnie, winien „rozpoznać i z bó-

³ Benedykt XVI, *List do katolików w Irlandii*, 19.03.2010 r.

lem oraz wstydem potępić te potworności popełnione przez osoby konsekrowane, duchownych, a także przez tych wszystkich, którzy mieli misję czuwania, oraz grzechy innych osób”⁴

Módlmy się: Panie Jezu, odczuwający ból, który przeszywał serce Twej Najświętszej Matki i współcierpiący z wszystkimi matkami i ojcami, których dzieci zostały poniżone i wykorzystane, ulituj się nad nami!

Stacja V. Niezbędna pomoc

Wszyscy Go szukali. Nazywano Go przyjacielem chorych i słabych, celników i grzeszników. Podziwiano Jego naukę głoszoną z mocą. Rozkazywał żywiolom, gdy zagrażały bezpieczeństwu i życiu Jego uczniów. Uwalniał opętanych. Nikomu nie odmówił pomocy. Teraz sam jest w potrzebie. Nie ma mowy, by o własnych siłach doniósł krzyż na miejsce ofiary. Cyrenejczyk, przymuszony przez żołnierzy, jest Jezusowi koniecznie potrzebny.

Jezus, bezradny w bezradności sióstr i braci, upokorzony w ich upokorzeniu, zraniony ich zranieniem, opuszczony w ich samotności, niosący ich cierpienie, krwawiący niezagojonymi ranami – błaga o pomoc, woła o ratunek. A osoby pokrzywdzone, bezwzględnie wykorzystane i niezdolne do tego, by powstać samodzielnie, uwierzyć w siebie i odnaleźć nadzieję, mogą i powinny w nas: wśród najbliższych, w swojej wspólnocie wiary i miłości, w swoim Kościele, uzyskać pomoc, aby przezwyciężyć skutki doświadczonego zła.

Módlmy się: Panie Jezu, przyjmujący pomoc Szymona i będący blisko wszystkich, którzy w swoim upokorzeniu potrzebują pomocy, ulituj się nad nami!

⁴ Franciszek, *List do ludu Bożego*, 20.08.2018 r.

Stacja VI. Czyn Weroniki: współczucie i nadzieja

Do aktu miłości wobec Skazańca nie trzeba było przymuszać wrażliwej kobiety o współczującym sercu, która rozumiała haniebnosć dokonującego się zła. Ona nie zgodziła się na obojętność, nie chciała uznać, że można by się nie angażować, pozostać z boku, zająć się sobą i swoimi sprawami, a najlepiej nie widzieć, nie słyszeć, nie reagować.

Weronika jest jak wyrzut sumienia w obliczu braku odpowiedniej reakcji i odważnego działania, deficytu współczucia i skutecznej pomocy wobec zadanej bliźniemu krzywdy. Niechby się stała wzorem dla wszystkich, do których docierają zgłoszenia o wykorzystaniu seksualnym, szczególnie małoletnich, przez dorosłych, w tym przez osoby duchowne. Niechby na jej odwadze, determinacji i gorliwości wzorowali się ci, którzy mogą i powinni pomóc ofiarom nadużyć w otrzymaniu wsparcia duchowego, psychologicznego i prawnego.⁵

Módlmy się: Panie Jezu, przyjmujący dar serca kochającej Weroniki i wspierający wszystkich, którzy z troską niosą pomoc osobom pokrzywdzonym, ulituj się nad nami!

Stacja VII. Upadek: obraz grzechu, który trzeba uznać

Upada najpiękniejszy spośród synów ludzkich. Leży na ziemi Człowiek niewinny, święty i nieskalany; Syn Boży, w którym nie ma nawet cienia grzechu. Ale ten upadek, jak cała męka Jezusa Chrystusa, ma ścisły związek z grzechem i dokonuje się z powodu grzechu.

Patrząc na upadek Jezusa, powinniśmy się zatrwożyć skutkami grzechów. Powinniśmy także nazwać każdy po

⁵ Por. Stanowisko KEP, jw.

imieniu, z każdego powstawać i każdy naprawiać. W tej godzinie modlitwy pokutnej i wynagradzającej „przepraszamy Boga i ofiary wykorzystania oraz ich rodziny i wspólnotę Kościoła za wszystkie krzywdy wyrządzone dzieciom i ludziom młodym oraz ich bliskim”.⁶

Módlmy się: Panie Jezu, przygnieciony krzyżem i postępowaniem tych, którzy zdradzili młodych ludzi, zawiedli zaufanie rodziców i wyrządzili wielką szkodę Twemu Kościołowi, ulituj się nad nami!

Stacja VIII. Wezwanie do nawrócenia

Pan Jezus pociesza płaczące kobiety, ale także je poucza, a nawet napomina. Przyjmując z wdzięcznością dar współczujących łez, płynących z niewątpliwie delikatnych i wrażliwych serc, wzywa do szczerzej refleksji nad życiem, do żalu i lęku z powodu wszechobecnego zła.

Trzeba mieć nadzieję, że w słowach zbolełego Mistrza usłyszą naglące wezwanie także ci, których grzechy tak bardzo ranią i zawstydzają święty lud Boży. One powodują płacz Kościoła, płacz tylu matek i ojców, obolałych z powodu krzywdy zadanej ich córkom i synom. Trzeba mieć nadzieję, że zrozumieją oni pouczenie Jezusa jako wołanie o rachunek sumienia, o uznanie swojej odpowiedzialności oraz pokorne i szczerze wyrażenie żalu i wejście na drogę nawrócenia.

Módlmy się: Jezu, wzywający do płaczu nad sobą wszystkich, którzy zgrzeszyli, i przyjmujący płacz ojców i matek, cierpiących z powodu krzywdy wyrządzonej ich dzieciom, ulituj się nad nami!

⁶ Por. Stanowisko KEP, jw.

Stacja IX. Upadający, który pragnie podnosić

Rozważanie kolejnego upadku Jezusa potęguje nasz ból z powodu tak wielkiego cierpienia Zbawiciela. Ale też pozwala zachwycić się Jego determinacją: upadki – pierwszy, drugi, trzeci – oznaczają wytrwałość Jezusa i Jego zdecydowanie w wypełnieniu woli Ojca.

W Nim, naszym Zbawicielu, powstającym z upadków i podnoszącym nas z naszych słabości odnajdujemy nadzieję, że nasze sumienia będą wyprostowane, nasze serca oczyszczone, a nasze siły do dalszej drogi odnowione. Z miłości Chrystusa, objawionej w męce, spływa na człowieka moc przebaczenia w spowiedzi i moc zjednoczenia w Eucharystii.

Módlmy się: Panie Jezu, oczyszczający swój Kościół z grzechów w sakramencie pojednania i umacniający go w Komunii Świętej, aby zło dobrem zwyciężać, ulituj się nad nami!

Stacja X. Odarcie z szat

Z pewnością najbardziej boli Jezusa, bardziej niż fizyczne rany, pohańbienie ciała – świątyni Ducha Świętego – które skutkuje głębokim zranieniem uczuciowym i duchowym. W tym Jezusowym zranieniu obecny jest każdy ludzki ból i wszystkie cierpienia świata.

Ale też w każdym ludzkim bólu, w pohańbieniu niewinnych, w każdej zadanej drugiemu człowiekowi krzywdzie trzeba zobaczyć ból i upokorzenie Jezusa, które teraz rozważamy, oniemiałymi i zawstydzonymi. Ktokolwiek zadaje gwałt czyjejsi godności, na nowo zdiera szaty z Jezusa. Kto krzywdzi i zawstydzona brata czy siostrę, w Niego godzi i Jego godnością pomiata.

Módlmy się: Panie Jezu, który każde obnażone i zawstydzone dziecko zasłaniasz swoim zmaltretowanym ciałem jak płaszczem miłosierdzia, ulituj się nad nami!

Stacja XI. Zjednoczenie z krzyżem

Przybicie do krzyża to straszliwe okrucieństwo, jednak Jezus wybiera krzyż. Jednoczy się z nim na błogosławione umieranie; gotowy, by narzędzie zbrodni przemienić w znak odkupieńczej miłości. Niezwykła jest moc Jezusa, który przemienia wszystko, czego dotyka: wodę w wino, ślepcę w widzącego, grzesznika w świętego, chleb w swoje Ciało, wino w swoją Krew, tyranię śmierci w życie bez kresu.

Z ufnością powierzamy dramat osób pokrzywdzonych przemieniającej mocy Boskiego Zbawiciela. Konieczna jest radykalna i gruntowna nowość: aby łaska Jezusa, która posługuje się wielkodusznością osób wrażliwych i odpowiednio przygotowanych, przemieniała cierpienie skrzywdzonych w pokój serca i odnowione zaufanie. Aby przemilczanie i zaniedbanie zastąpiono zawsze uczciwym i mądrym reagowaniem.

Módlmy się: Panie Jezu, przemieniający krzyż, narzędzie hańby, w znak niosący uzdrowienie i uzdalniający Kościół do podjęcia wszystkich wyzwań, jakie przed nim stoją, ulituj się nad nami!

Stacja XII. Przez śmierć – zwycięstwo życia

Pan Jezus niweczy władzę śmierci swoją własną śmiercią. Wchodzi w otchłań umierania ze względu na życie, którego obfitość spływa na świat po belce krzyża wraz z wodą i krwią umierającego Skazańca. Śmierć Jezusa jest życiodajna, przez co staje się źródłem niezawodnej nadziei.

Uczestnicząc duchowo w zbawczej ofierze Chrystusa jesteśmy gotowi, by wziąć na siebie cierpienie naszych sióstr i braci zranionych na ciele i duszy. Jednocześnie wyrazamy pragnienie, „aby solidarność, rozumiana w swoim najgłębszym i wymagającym znaczeniu, stała się naszym sposobem tworzenia historii aktualnej i przyszłej, w środowisku, w którym (...) ofiary nadużyć wszelkiego rodzaju mogłyby znaleźć pomocną dłoń, chroniącą ich i uwalniającą od bólu”.⁷

Módlmy się: Panie Jezu, umierający na krzyżu za nasze grzechy i uzdalniający nas do tego, abyśmy jeden drugiego brzemiona nosili, ulituj się nad nami!

Stacja XIII. Ciało zabitego Syna oddane Matce

Matce powierzone zostaje na krótką chwilę ciało Syna zdjęte z krzyża. Umarłe serce Jezusa i żyjące, krwawiące duchowo i obolałe serce Maryi trwają w intymnej bliskości i prowadzą ze sobą milczący dialog miłości.

W tę świętą relację i niezwykle dialog wpisujemy naszą żarliwą modlitwę. Niech młodzi, boleśnie skrzywdzeni, znajdują w swoich matkach i ojcach, przyjaciółach i bliskich przyjęcie, zrozumienie i pomoc, które przyniosą pocieszenie i okażą się jutrenką nowego życia. Niech rozpoznają także w Kościele serce Matki, które współcierpi, modli się i przyczynia się do przezwyciężenia zła darem miłosiernej, ofiarnej i skutecznej miłości.

Módlmy się: Panie Jezu, dający nam Maryję za Matkę i ukazujący nam w Jej życiu najlepszy wzór postępowania we wszystkich trudnościach, ulituj się nad nami!

⁷ Franciszek, *List do ludu Bożego*, jw.

Stacja XIV. Przy grobie Jezusa

Ten grób, wyjątkowy, jeden jedyny, grób Boga, który stał się człowiekiem, ogłasza niezwykle przesłanie. Przez chwilę, do dnia trzeciego, przesłanie to jest stłumione żalem i lamentacją, jest przesłonięte bólem kobiet i uczniów. Dopiero otwarcie grobu mocą Bożego Ducha uczyni wszystko nowe. Grób przemówi. Życie się objawi. Zmartwychwstanie ukaże potęgę Bożej miłości.

Obok koniecznego rozliczenia z przeszłością, ze złem, które wymaga od nas pokuty i nawrócenia, przesłanie otwartego grobu ukierunkowuje uczniów Pana na przyszłość. W sytuacji rozczarowania i zgorszenia z powodu ciężkich grzechów i przestępstw, których sprawcami były także osoby duchowne, „prosimy Pana, aby dał nam światło, siłę i odwagę, by stanowczo zwalczać zepsucie moralne i duchowe, by dał także skuteczność naszym wysiłkom tworzenia w Kościele środowiska otwartego i przyjaznego dzieciom i młodzieży”.⁸

Módlmy się: Panie Jezu, złożony w grobie, z którego wyszedłeś jako Zwycięzca i dający swemu Kościołowi moc do pokonywania każdego zła, ulituj się nad nami!

⁸ Stanowisko KEP, jw.

Zakończenie:

Ojciec Święty Franciszek powiedział: „Najlepszym osiągnięciem i najbardziej skutecznym rozwiązaniem, jakie możemy dać ofiarom, ludowi Świętej Matki Kościoła i całemu światu, jest dążenie do nawrócenia osobistego i wspólnotowego, pokora uczenia się, słuchania, pomagania i chronienia najbardziej bezbronnych”.⁹ W tym duchu, na zakończenie drogi krzyżowej zawierzamy siebie samych i wszystkich, za których dziś szczególnie się modlimy, naszej najlepszej Matce. Niech Ona nas prowadzi do swego Syna i niech wyprasza u Niego miłosierdzie i potrzebne łaski.

Pod Twoją obronę...

⁹ Przemówienie na zakończenie spotkania nt. ochrony małoletnich w Kościele, 24 lutego 2019 r.

RÓŻANIEC – TAJEMNICE BOLESNE

Wprowadzenie:

Grzechy nadużyć seksualnych w stosunku do nieletnich ze strony członków duchowieństwa są wstrząsem dla wiary w Boga i pokładanej w Nim nadziei.¹⁰

Czuję spójrzenie Jezusa i proszę Go o łaskę Jego łez – wyznał Papież Franciszek. – Łaskę, by Kościół płakał i zadośćuczynił za swoich synów i córki, którzy zdradzili swoją misję, którzy dopuścili się nadużyć w stosunku do niewinnych osób.¹¹

*Modlitwa:*¹²

Panie, Ty posłałeś nas, byśmy sławili Twoje imię i Twoją dobroć pośród wszystkich narodów. Prosimy Cię, odbierz ludziom Kościoła serca kamienne i daj nam serca z ciała, byśmy jako wspólnota mogli rzeczywiście stanowić drogowskaz dla świata, sól, która nadaje mu smak, i światło dla zagubionych. Byśmy nie byli źródłem zgorznienia.

Wierzę w Boga... Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... (3 razy)

Tajemnica I. Modlitwa w Ogrójcu

Rozważanie:

A kiedy przyszli do ogrodu zwanego Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: „Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem będę się modlił”. Wziął ze sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć, i odczuwać trwogę. I rzekł do nich: „Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie!” (Mk 14, 32-34)

¹⁰ Franciszek, Homilia wygłoszona 7 lipca 2014 r. podczas Mszy dla niektórych ofiar nadużyć seksualnych ze strony przedstawicieli duchowieństwa.

¹¹ Tamże.

¹² Wszystkie modlitwy zostały ułożone w środowisku „Zranieni w Kościele”.

Modlitwa:

Panie, Ty jesteś Bogiem z nami, Ty z oczu płaczących ocierasz wszelką łzę. Prosimy Cię w intencji osób, które doświadczyły wykorzystania i krzywdy w naszym Kościele. Niech spotkają się ze wsparciem bliskich i fachową pomocą, a dzięki Twojej łasce niech znajdą w sobie siłę, by przewyciężyć ból i traumę. Modlimy się także wraz z nimi o sprawiedliwość, o którą wołają.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... (10 razy)

Chwała Ojcu... O mój Jezu...

Tajemnica II. Biczowanie

Rozważanie:

Rzekł do nich Piłat: „Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem?” Zawołali wszyscy: „Na krzyż z Nim!” Namiestnik odpowiedział: „Cóż właściwie złego uczynił?” Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: „Na krzyż z Nim!” Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: „Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz”. A cały lud zawołał: „Krew Jego na nas i na dzieci nasze”. Wówczas uwolnił im Barabasa, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie. (Mt 27, 22-26)

Modlitwa:

Panie, Ty nakazujesz nam trwać na wspólnej modlitwie, upominać naszych braci i wciążyć na nowo przebaczać. Prosimy Cię dzisiaj o mądrość działania. Ześlij nam łaskę jedności wobec potrzeby naprawy Kościoła i inspiruj ścieżki prowadzące do konkretnych rozwiązań.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... (10 razy)

Chwała Ojcu... O mój Jezu...

Tajemnica III. Cierniem ukoronowanie

Rozważanie:

Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótszy wieńiec z ciernia włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: „Witaj, Królu Żydowski!” Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie. (Mt 27, 27-31)

Modlitwa:

Panie, mamy tylko jednego Nauczyciela i Rabbiego. Prosimy Cię o odwagę podjęcia wysiłku radykalnego nawrócenia zwłaszcza dla tych, którzy najbardziej przyczynili się do obecnego zepsucia, czyli sprawców i współwinnych. Niech odwaga ta wyraża się także w poddaniu się wymogom sprawiedliwości i w zdecydowanej woli zadośćuczynienia ofiarom.

Ojczy nasz... Zdrowaś Maryjo... (10 razy)

Chwała Ojcu... O mój Jezu...

Tajemnica IV. Droga krzyżowa

Rozważanie:

Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola, i włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem. A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: „Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: «Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły». Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie

nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?” Przeprowadzono też dwóch innych – złoczyńców, aby ich z Nim stracić. (Łk 23, 26-32)

Modlitwa:

Panie, Ty wciąż na nowo przywracasz nam radość z Twojego zbawienia. Prosimy Cię za tych wszystkich, których zgorszenie spowodowane przestępstwami seksualnymi w Kościele oraz ich tuszowaniem oddaliło od Ciebie i od wspólnoty. Spraw, aby pamiętali, że centrum Kościoła stanowi Jezus, oraz by spotkali na swojej drodze braci i siostry, którzy staną się dla nich znakiem prawdziwej wiary, nadziei i miłości.

Ojczy nasz... Zdrowaś Maryjo... (10 razy)

Chwała Ojcu... O mój Jezu...

Tajemnica V. Śmierć na krzyżu

Rozważanie:

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: „Pragnę”. Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: „Wykonało się!” I skłoniwszy głowę oddał ducha. (J 19, 25-30)

Modlitwa:

Panie, potrzebujemy dziś pasterzy, którzy zatroszczą się o Twoją owczarnię. Prosimy Cię o siłę, mądrość i odwagę dla wszystkich wiernych Tobie kapłanów, dla których skandal przestępstw seksualnych w Kościele jest wielkim ciosem

i wiąże się z poczuciem zdrady i klęski ich wspólnoty. Prośmy także o nowe powołania, aby mimo obecnego zgorzelenia Bóg wedle swego upodobania powoływał nowych pasterzy, którzy będą nas prowadzić zgodnie z Jego zamysłem.

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... (10 razy)

Chwała Ojcu... O mój Jezu...

Modlitwa końcowa:

O Panie, który wzruszałeś się, widząc ludzkie cierpienie, daj nam wszystkim nauczyć się od Ciebie, jak nieść pocieszenie cierpiącym, aby przezwyciężyć zło mocą miłości i doznać błogosławieństwa miłosierdzia. Amen.

Pod Twoją obronę...

ROZWAŻANIE PASJI WEDŁUG ŚW. JANA¹³

Aby w twarzy człowieka zranionego przez wykorzystanie seksualnie zobaczyć oblicze sprofanowanego Chrystusa, który utożsamia się z każdym człowiekiem (por. Mt 25, 40), medytacji może towarzyszyć obraz cierpiącego Jezusa, np. „Ecce Homo” Alberta Chmielowskiego – św. Brata Alberta, oblicze z Całunu Turyńskiego lub z Chusty z Manoppello.

Wprowadzenie:

Przychodzimy w duchu głębokiego smutku i skruchy, aby razem uczestniczyć w tym czasie modlitwy. Zwracając się ku najwyższej miłości i dobroci Boga, opłakujemy sytuację, w których my, Kościół, nie podołaliśmy naszemu powołaniu, by być narzędziami Bożej miłości. Wyrażamy żal z powodu tego, w jaki sposób niektórzy z naszych najbardziej zaufanych członków i przywódców tak bardzo zniszczyli ścieżkę Bożej miłości wobec tych, których wykorzystywali. Jako Ciało Chrystusa, lud Kościoła, uznajemy, że kiedy jedna część Ciała zostanie zraniona, a inna część Ciała zadała te straszliwe rany, wszyscy ponosimy straszliwą porażkę w podtrzymywaniu i odpowiedzialności za nasze wspólne życie. Chcemy przybliżyć się do tych, którzy odczuwają głęboki ból, aby ze smutkiem i wstydem uznać to, co im zostało uczynione. Stajemy przed naszym Bogiem, który jako jedyny może poprowadzić nas razem ścieżką uzdrowienia dla wszystkich naszych braci i sióstr, którzy tak bardzo ucierpieli w wyniku naszej porażki jako Kościoła.

¹³ Materiał opracowany przez Konferencję Biskupów Katolickich Anglii i Walii [Liturgy Office and the Marriage and Family Life Team of the Bishops' Conference we współpracy z Wellsprings].

Cierniem ukoronowanie

(J 19, 1-6)

Wówczas Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze upłótnszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: „Witaj, Królu Żydowski!” I policzkowali Go. A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: „Oto wyprowadzam Go do was na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w Nim żadnej winy”. Jezus więc wyszedł na zewnątrz, w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: „Oto Człowiek”. Gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali: „Ukrzyżuj! Ukrzyżuj!” Rzekł do nich Piłat: „Weźcie Go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w Nim winy”.

Słowa ofiary wykorzystania: Chciałbym opowiedzieć o sobie jako katoliku. Dla katolika najtrudniejsza jest umiejętność mówienia o wykorzystywaniu seksualnym. Ale kiedy już odważysz się i zaczniesz mówić, pierwszą rzeczą, o której pomyślałem, było: „Powiem wszystko Świętej Matce Kościołowi, gdzie będą mnie słuchać i szanować. Pierwszą rzeczą, którą zrobili, było potraktowanie mnie jak kłamcę, odwrócenie się ode mnie i stwierdzenie, że ja i inni jesteśmy wrogami Kościoła”¹⁴

Refleksja:

Jaka jest twoja wewnętrzna reakcja na te słowa? Atakowany jako „wróg”, sprawiający kłopoty. Pogardzany. Odrzucony. Odmowa zobaczenia lub usłyszenia prawdy? Chęć pozbycia się „ich”, mówiąc: „Odejdź!”? **[Chwila ciszy]**

¹⁴ Źródło: Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej, Świadczenia ofiar przemawiających na szczycie w Rzymie, 21 lutego 2019 r.

Zaproszenie do modlitwy:

Módlmy się razem, uznając przed naszymi zranionymi braćmi i siostrami głęboki wstyd z tego, że nikt nie widział, nikt nie słuchał, nikt nie wierzył.

Panie, przez twój krzyż i zmartwychwstanie uczynń nas wolnymi. Ty jesteś Zbawicielem świata.

Jezus skazany na śmierć i ukrzyżowany

(J 19, 14-18)

Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: „Oto król wasz!” A oni krzyczeli: „Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!” Piłat rzekł do nich: „Czyż króla waszego mam ukrzyżować?” Odpowiedzieli arcykapłani: „Poza Cezarem nie mamy króla”. Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano.

Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa.

Słowa ofiary wykorzystania: Fałszywe przebaczenie, wymuszone przebaczenie nie działa. Ofiarom należy wierzyć, należy je szanować, troszczyć się o nie i uzdrawiać. Trzeba naprawić to, co uczyniono ofiarom, być blisko nich, wierzyć im i towarzyszyć im. Jako lekarze duszy niektórzy stali się mordercami duszy, mordercami wiary. Co za okropna sprzeczność. Zastanawiam się, co myśli Jezus? Co myśli Maryja, gdy widzi, że to Jej pasterze zdradzają swoje małe owce?¹⁵

¹⁵ Źródło: Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej, Świadczenia ofiar przemawiających na szczycie w Rzymie, 21 lutego 2019 r.

Refleksja:

Jaka jest twoja wewnętrzna reakcja na te słowa? Traktowanie Chrystusa? Traktowanie ofiary? Jak odpowiadasz na pytania ofiary: „Co myśli Jezus”? [Chwila ciszy]

Zaproszenie do modlitwy:

Módlmy się, uznając z głębokim smutkiem grzechy wielu zafanych przywódców w Kościele, błędy, zbrodnie, niewymowne cierpienia zadawane w przeszłości, które nadal odbijają się na ofiarach nadużyć, rujnując ich życie. Ofiary zostały odrzucone, zganione lub uciszone. Obyśmy w dzisiejszych czasach stawali się bardziej otwarci i zaangażowani w przewyciężanie pragnienia władzy, która pomaga utrwalić zło nadużyć.

Panie, przez twój krzyż i zmartwychwstanie uczyn nas wolnymi. Ty jesteś Zbawicielem świata.

Jezus i Jego Matka

(J 19, 25-27)

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Słowa ofiary wykorzystania: „Jezus miał swoją matkę przy sobie, gdy stanął w obliczu cierpienia i śmierci. Ale moja matka, Kościół, pozostawiła mnie samego w czasie bólu”.¹⁶

¹⁶ *Duchowe rany wykorzystywania seksualnego*, Hans Zollner SJ, Szczyt w Rzymie, luty 2019, Artykuł do pobrania: www.pbc2019.org/media/articles-and-interviews.

Refleksja:

Jaka jest twoja wewnętrzna reakcja na te słowa?

W ostatnich chwilach wcielenia, będąc w pełni człowiekiem i cierpiąc, Jezus spogląda z krzyża na swoją Matkę i mówi: „To jest Twój syn”. Spójrz, oto jestem. Twój umiłowany syn, którego nosiłaś w łonie, urodziłaś i pielęgnowałaś. Twoje drogocenne dziecko.

Jako wspólnota wiary możemy jako uczniowie odnieść do siebie słowa Jezusa z krzyża jako zaproszenie do zobaczenia Go w ofierze: ta cierpiąca ofiara okropnego nadużycia jest twoim dzieckiem. Ta droga osoba, która jest częścią ciebie, wiele wycierpiała. *[Chwila ciszy]*

Zaproszenie do modlitwy:

Módlmy się za nasze dzieci, naszych braci i siostry, którzy tak wiele wycierpieli. Zawierzamy je miłującemu sercu Maryi, która widzi i rozumie ich cierpienie. Obyśmy, jak Maryja, zdecydowali się stanąć u stóp krzyża, mocno u boku cierpiących, z oddaniem kochającej matki.

Panie, przez twój krzyż i zmartwychwstanie uczyni nas wolnymi. Ty jesteś Zbawicielem świata.

Refleksja:

Posłuchaj teraz przez chwilę, jak Jezus wypowiada te same słowa, które wypowiedział do swojej Matki i umiłowanego ucznia, w tradycyjnym kontekście. Od tej chwili, umiłowani uczniowie, Kościele, jesteście dziećmi Maryi, a Maryja jest teraz Matką nas wszystkich, Ciała Chrystusa. Jezus tworzy przyszłą wspólnotę Kościoła.

Jako wspólnota zbawionych ludzi wszyscy jesteśmy „jednym” w Ciele Chrystusa. Nasze cierpienie ukryte jest w cierpieniu Chrystusa, a Jego cierpienie w naszym. Należymy do siebie i jesteśmy dani jedni drugim, aby się kochać i troszczyć o siebie nawzajem. [Chwila ciszy]

Zaproszenie do modlitwy:

Zatrzymując się nad cierpieniem niewinnych, módlmy się, abyśmy wzrastali w darach współczucia, szukając wraz z naszymi braćmi i siostrami, ofiarami, potrzebnej im sprawiedliwości i zadośćuczynienia oraz ofiarowując im naszą miłość i wierność bez wymówki i tchórzostwa.

Panie, przez twój krzyż i zmartwychwstanie uczyn nas wolnymi. Ty jesteś Zbawicielem świata.

Śmierć Pana Jezusa

(J 19, 28-37)

Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł : „Pragnę” . Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: „Wykonało się!” I skłoniwszy głowę oddał ducha. Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabat był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który

wiedział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili.

Słowa ofiary wykorzystania: W moich relacjach rodzinnych wciąż odczuwa się ból. Wciąż jest ból w kontaktach z moim rodzeństwem. Nadal noszę w sobie ból. Moi rodzice wciąż noszą w sobie ból z powodu dysfunkcji, zdrady, manipulacji... to właśnie najbardziej mnie zraniło i to noszę w sobie aż do dzisiaj. Teraz mam się dobrze, ponieważ znalazłem nadzieję i uzdrowienie, opowiadając swoją historię, dzieląc się nią z rodziną, moją żoną, moimi dziećmi, moją dalszą rodziną, moimi przyjaciółmi i ponieważ mogę to zrobić, czuję się bardziej komfortowo z samym sobą i mogę być sobą. I chcę prosić biskupów o przywództwo, wizję i odwagę.¹⁷

Refleksja:

Czym jesteśmy jako wspólnota z ofiarami, które są częścią nas? Czego pragniemy?

Jezus wiedział, że wszystko zostało ukończone, „dokonało się”, skłonił głowę i oddał ducha – Jezus wydaje ostatnie tchnienie, oddając swego Ducha wspólnocie, która przez następne pokolenia pójdzie za Nim. [Chwila ciszy]

Zaproszenie do modlitwy:

Dochodzimy do tej chwili, szukając mądrości, prawdy, uzdrowienia. Prosimy o odwagę, aby pełniej wkroczyć w nowe życie, które płynie z krwi i wody płynącej z boku Chrystusa przebitego na krzyżu. Niech uzdrowienie, odnowienie i spełnienie, za którym tęsknimy, pomogą nam wspólnie dokonać tego dzieła.

¹⁷ Źródło: Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej, Świadectwa ofiar przemawiających na szczycie w Rzymie, 21 lutego 2019 r.

Modlitwa końcowa:

**Ojcze nadziei i pocieszenia,
weź w opiekę wszystkich, którzy cierpią z powodu nadużyć.
Ześlij uzdrowienie ich ran,
pogłębij nasz szacunek dla godności każdego życia ludzkiego,
ulecz rozdarcie wszystkich ofiar nadużyć,
i odnów ducha wszystkich, którzy opłakują ten grzech.
Przez Chrystusa, Pana naszego.
Amen.¹⁸**

¹⁸ Andrew Browne, *Let's be Honest' A service of sorrow and acknowledgement of Abuse.*

ADORACJA

W Jego ranach jest nasze uzdrowienie (Iz 53, 5)

Panie Jezu, wierzymy, że jesteś z nami obecny w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Twoja obecność jest dla nas światłem i mocą.

Pokornie padamy przed Tobą na kolana z sercem skruszonym, w duchu pokuty i zadośćuczynienia za grzechy i przestępstwa, które tak bardzo zaciemniają blask Twojej miłości w Kościele.

Chcemy Ci z ufnością powierzyć osoby skrzywdzone wykorzystaniem seksualnym w dzieciństwie lub młodości, ich rodziny, a także zranioną i osłabioną wspólnotę Kościoła.

Wyprowadź nas, Panie, z tych ciemności. Boże miłosierdzie, objawione w Twoich najświętszych ranach, niech da nam uzdrowienie.

Pieśń:

W Tobie jest światło, każdy mrok rozjaśnia.

W Tobie jest życie, ono śmierć zwycięża.

Ufam Tobie, Miłosierny.

Jezu, wybaw nas.

Modlitwa zranionych przez wykorzystanie seksualne

Jak podkreśla Papież Franciszek: „Dziś serce Kościoła patrzy w oczy Jezusa w tych chłopcach i dziewczynkach i chce płakać. Prosi o łaskę płaczu w obliczu tych nikczemnych nadużyć seksualnych w stosunku do nieletnich. Czynów, które pozostawiły wam blizny na całe życie. (...) Prośmy o tę łaskę razem z łaską zadośćuczynienia”.¹⁹

¹⁹ Franciszek, Homilia wygłoszona 7 lipca 2014 r. podczas Mszy św. dla niektórych ofiar nadużyć seksualnych ze strony przedstawicieli duchowieństwa.

Pieśń:

*Z Tobą ciemność nie będzie ciemna wokół mnie,
A noc tak jak dzień zajaśnieje.*

Psalm 57

Ufność w Bogu wśród niebezpieczeństwa

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się nade mną,
u Ciebie bowiem szukam schronienia.
W cieniu Twych skrzydeł szukam schronienia,
dopóki niebezpieczeństwo nie przeminie.
Wołam do Boga Najwyższego,
do Boga, który dobro mi świadczył.
Z wysokości nieba ześle [pomoc] i ocali mnie,
okryje hańbą moich prześladowców;
Bóg ześle swą łaskawość i wierność.

Przebywam pośród lwów
dyszających żądzą pożarcia synów człowieczych;
ich zęby to włócznie i strzały,
ich język to ostry miecz.
Wzniesź się ponad wysokości niebios, o Boże,
a chwała Twoja [niech rozbłyśnie] nad całą ziemią!
Zastawili sidła pod nogi moje
i chcieli mnie pognębić;
wykopali dół pode mną,
a sami wpadli do niego.

Umocnił się duch mój, o Boże,
umocnił się duch mój,
będę śpiewał i przygrywał na harfie.
Zbudź się, duszo moja,
powstańcie, harfo i cytro,
pragnę zbudzić jutrzrenkę!

Wysławiać Cię będę wśród narodów, Panie,
i będę śpiewał na Twą cześć pośród ludów.
Bo wielka jest dobroć Twoja, aż po niebiosa,
a wierność Twoja sięga obłoków!
Wznies się ponad wysokości niebios, o Boże,
a chwała Twoja [niech rozbrzmi] nad całą ziemią!

Pieśń:

*Jezu, Tyś jest światłością mej duszy,
Niech ciemność ma nie przemawia do mnie już.
Jezu, Tyś jest światłością mej duszy,
Daj mi moc przyjąć dziś miłość Twą.*

[Chwila ciszy]

Modlitwa zranionego Kościoła

Grzechy i przestępstwa osób konsekrowanych są zabarwione farbami jeszcze ciemniejszymi niż niewierność, hańba i deformują oblicze Kościoła, podkopując jego wiarygodność. W istocie Kościół, wraz ze swymi wiernymi synami – na co zwraca uwagę Papież Franciszek – jest również ofiarą tych niewierności i tych prawdziwych „przestępstw sprzeniewierzenia”.²⁰

Modlitwa:

Panie, tak często Twój Kościół przypomina tonącą łódź – łódź, która nabiera wody ze wszystkich stron. Także na Twoim polu widzimy więcej kąkolu niż zboża. Przeraża nas brud na szacie i obliczu Twego Kościoła. Ale to my sami je zbrukaliśmy! To my zdradzamy Cię za każdym razem, po wszystkich wielkich słowach i szumnych gestach. Zmiłuj się nad Twoim Kościo-

²⁰ Franciszek, Homilia wygłoszona 7 lipca 2014 r. podczas Mszy św. dla niektórych ofiar nadużyć seksualnych ze strony przedstawicieli duchowieństwa.

łem: także w nim Adam ciągle na nowo upada. Naszym upadkiem powalamy Cię na ziemię. A szatan śmieje się szyderczo z nadzieją, że nie zdołasz podnieść się więcej z tego upadku. Liczy, że powalony upadkiem Twego Kościoła, będziesz leżał na ziemi pokonany. Ty jednak podniesiesz się. Podniosłeś się, zmartwychwstałeś i możesz podźwignąć także nas. Zbawiaj i uświęcaj Twój Kościół. Zbawiaj i uświęcaj nas wszystkich.²¹

Pieśń:

Podnieś mnie, Jezu, i prowadź do Ojca. (x2)

Zanurz mnie w wodzie Jego miłosierdzia.

Amen.

Koronka do Najświętszych Ran Pana Jezusa²²

(odmawia się na różańcu; można przygotować na kartkach tekst Koronki dla wiernych)

Panie Jezu, chcemy zanurzyć się w Twoich świętych Ranach, aby znaleźć w nich uzdrowienie i oczyszczenie. Oddajemy Ci wszystkie osoby zranione w Kościele. Niech w Twoich świętych Ranach znajdą ukojenie dla ran, które noszą. Uzdrów ich życie, Boski Lekarzu.

Na początku:

O Jezu, Boski Odkupicielu, bądź nam miłościw i całemu światu. Amen.

Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami. Amen.

²¹ Rozważanie Drogi krzyżowej w Koloseum w Wielki Piątek 2005 r. przygotowane przez kard. Józefa Ratzingera.

²² Ułożona z aktów strzelistych, podanych w objawieniu przez Pana Jezusa francuskiej stygmatyczce s. Marii Marcie Chambon (1841-1907).

Przebacz, zlituj się, mój Jezu, w otaczających niebezpieczeństwach Krwią Twoją Najdroższą osłoń nas. Amen.

Ojcie Przedwieczny, błagamy Cię przez Krew Jezusa Chrystusa, Syna Twego Jednorodzonego, okaż nam miłosierdzie. Amen.

Na dużych paciorkach różańca:

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci Rany Pana naszego Jezusa Chrystusa – na uleczenie ran dusz naszych.

Na małych paciorkach różańca:

O mój Jezu, przebaczenia i miłosierdzia – przez zasługi Twoich świętych Ran.

Na zakończenie (3 razy):

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci Rany Pana naszego Jezusa Chrystusa na uleczenie ran dusz naszych.

Pieśń:

Duszo Chrystusowa, uświęć mnie.

Ciało Chrystusowe, zbaw mnie.

Krwi Chrystusowa, napój mnie.

Wodo z Boku Chrystusowego, obmyj mnie.

Męko Chrystusowa, wzmocnij mnie.

O, dobry Jezu, wysłuchaj mnie.

W ranach Twoich, ukryj mnie.

Nie daj mi z Tobą rozłączyć się.

Od złego wroga obroń mnie.

W godzinę śmierci wezwij mnie.

I każ do siebie zbliżyć się,
abym z świętymi Twymi chwalił Cię
na wieki wieków. Amen.

MODLITWY

Modlitwa Kościoła (I)²³

Boże Ojcze,
który kochasz i troszczysz się o wszystkie swoje dzieci,
szczególnie te najmniejsze i najbardziej bezbronne,
powierzamy Ci życie wielu dzieci i bezbronnych dorosłych,
którzy byli wykorzystywani seksualnie
i których zaufanie i niewinność zostały zniszczone.

Pomóż nam usłyszeć krzyk ich bólu
i wziąć odpowiedzialność za tak wiele złamanych istnień.

Módlmy się, aby te osoby odnalazły zrozumienie i wsparcie
w swoich społecznościach i rodzinach,
aby dzięki Twojej łasce ich rany się zagoiły
i aby ponownie zaznali pokoju.

Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna,
który dzielił naszą słabość we wszystkim oprócz grzechu,
który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego
przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Modlitwa Kościoła (II)²⁴

Panie Jezu, wysławiamy Cię za to, że wezwałeś nas do służenia bliźnim.

Prosimy Cię o hojność serca, abyśmy stali się zdolni zapewnić ochronę dzieciom i młodzieży zagrożonym przemocą.

²³ Źródło: Papieska Komisja ds. Ochrony Małoletnich (Pontifical Comision for the Protection of Minors).

²⁴ Źródło: Scottish Catholic Safeguarding Service.

Prosimy Cię o dar serca współczującego, byśmy byli zdolni zbliżyć się do tych, którzy zostali zranieni przez wykorzystanie seksualne.

Prosimy o odwagę i zdecydowanie, gdy staramy się zapewnić bezpieczeństwo dzieciom i młodzieży w naszych wspólnotach. Oddajemy się temu posługiwaniu i prosimy, abyś pomógł nam spełnić Twoją wolę w każdym czasie i we wszystkich miejscach. Amen.

Modlitwa św. Faustyny za kapłanów²⁵

O Jezu mój, proszę Cię za Kościół cały, udziel mu miłości i światła Ducha swego, daj moc słowom kapłańskim, aby serca zatwardziałe kruszyły się i wróciły do Ciebie, Panie.

Panie, daj nam świętych kapłanów, Ty sam ich utrzymuj w świętości. O Boski i Najwyższy Kapłanie, niech moc miłosierdzia Twego towarzyszy im wszędzie i chroni ich od zasadzek i sidła diabelskich, które ustawicznie zastawia na dusze kapłana. Niechaj moc miłosierdzia Twego, o Panie, kruszy i wniwecz obraca wszystko to, co by mogło przyćmić świętość kapłana – bo Ty wszystko możesz. Amen.

Modlitwa osoby zranionej²⁶

Dobry Boże, nie mogę już dłużej samotnie znosić tego bólu. Znasz wszystkie uczucia i tajemnice zamknięte w moim sercu. Nadszedł czas, Panie, abym otworzył swoje serce i podzielił się swoim cierpieniem z tymi, którzy mogą mi pomóc.

Nawet jeśli nie rozumiem, dlaczego mnie to spotkało, chciałbym znaleźć pociechę w tym, że to nie ja jestem winny, zdaję sobie sprawę, że nie jestem jedyną osobą, która została w ten sposób wykorzystana.

²⁵ Faustyna Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, 1052.

²⁶ Modlitwa nieznanego autora, za: www.catholicdoors.com.

Pomóż mi odnaleźć wiarę i uzyskać pomoc, której potrzebuję,
aby poczuć się dobrze we własnym ciele i odzyskać poczucie
własnej wartości,
aby nabrać zaufania do innych i mieć nadzieję na szczęśliwe,
zdrowe życie.
Panie, wiem, że dzięki Twojej miłości
moje rany fizyczne i emocjonalne zostaną uleczone.
Amen.

INFORMACJE

Pomoc dla osób skrzywdzonych

- Osoby skrzywdzone przez duchownych lub posiadające wiedzę o takiej krzywdzie proszone są o kontakt z delegatem odpowiedniej diecezji lub zgromadzenia zakonnego. Delegat ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży odpowiada za:
 - przyjmowanie zgłoszenia o wykorzystaniu seksualnym małoletnich przez osobę duchowną,
 - za wskazanie pomocy psychologicznej, konsultacji prawnej i wsparcia duszpasterskiego.

W wielu diecezjach i prowincjach zakonnych powołani są duszpasterze pokrzywdzonych, wspierający osoby wykorzystane seksualnie w dzieciństwie lub młodości.

Pełna baza danych delegatów ds. ochrony dzieci i młodzieży oraz duszpasterzy pokrzywdzonych znajduje się na stronie internetowej: ochrona.episkopat.pl.

- Telefon wsparcia dla osób zranionych przemocą seksualną „Zranieni w Kościele” – **tel. 800 280 900** – prowadzony przez świeckich specjalistów w każdy wtorek w godzinach 19.00-22.00.
- Fundacja Świętego Józefa Konferencji Episkopatu Polski została powołana, aby wspierać budowanie skutecznego systemu pomocy dla osób wykorzystanych seksualnie oraz prewencji w Kościele. Zainicjowała działalność w styczniu 2020 r.

Strona internetowa: **www.fsj.org.pl**

Działania Kościoła w Polsce na rzecz ochrony małoletnich

- „Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia” (pierwsza wersja – 2009, przyjęcie przez KEP – 2012, nowelizacje – 2017, 2019)
- Dokument „Prewencja nadużyć seksualnych wobec dzieci i młodzieży i osób niepełnosprawnych w pracy duszpasterskiej i wychowawczej Kościoła w Polsce” (2013)
- Powołanie o. Adama Żaka SJ na Koordynatora KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży. Z inicjatywy Koordynatora KEP w Krakowie przy Akademii Ignatianum w 2014 r. powstało Centrum Ochrony Dziecka. Placówka prowadzi działalność szkoleniową i wychowawczą w tematyce związanej z wykorzystywaniem seksualnym małoletnich, wspiera tworzenie bezpiecznych środowisk dla dzieci i młodzieży.

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków

tel. kom.: 785 032 106, 785 042 123, tel.: 12 399 96 67

e-mail: cod@ignatianum.edu.pl

www: cod.ignatianum.edu.pl

- W marcu 2019 r. biskupi polscy powołali abp. Wojciecha Polaka, Prymasa Polski, na Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży. Z początkiem września 2019 r. w siedzibie Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie rozpoczęło pracę Biuro Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży, którym kieruje ks. dr Piotr Studnicki.

Skwer kard. Stefana Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa

tel. kom. 726 888 112, tel.: 22 530 48 04

e-mail: ochrona@episkopat.pl

www: ochrona.episkopat.pl, twitter: @OchronaKEP

Spis treści

WPROWADZENIE	7
LIST DO PROBOSZCZÓW	9
LITURGIA	13
▪ Teksty liturgiczne na dzień modlitwy i pokuty za grzech wykorzystania seksualnego małoletnich w Kościele	13
▪ Propozycja homilii	15
KORONKA DO BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA	19
NABOŻEŃSTWO DROGI KRZYŻOWEJ	22
▪ Droga krzyżowa (1)	22
▪ Droga krzyżowa (2)	34
RÓŻANIEC – TAJEMNICE BOLESNE	45
ROZWAŻANIE PASJI WEDŁUG ŚW. JANA	50
ADORACJA – <i>W Jego ranach jest nasze uzdrowienie</i> (Iz 53, 5)	58
MODLITWY	63
INFORMACJE	66
▪ Pomoc dla osób skrzywdzonych	66
▪ Działania Kościoła w Polsce na rzecz ochrony małoletnich	67

